

Łódź.
Cena numeru
20 gr.
PRENUMERATA
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.50 gr
Odnośn. do domu 20 gr
Z przesyłką poczt.
Mies. z dod. list. 5.50 gr
Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.
Redakcja i Adm.
Al. Kościuszki 41.
Telefon 28
Konto P.K.O. 80594
Red. przyjmuje od 5-8

1928

Czwartek, 9 sierpnia

Nr 218

Wzorem Bismarcka.

Kult jednostki i szkalowanie narodu.

PONIŻANIE NARODU.

Zyjemy w jakimś ponurym okresie dziejów. Gdy z jednej strony porusza się ziemię, powietrze i wodę, ażeby z nich zrobić narzędzie reklamy dla poszczególnych osobistości, to z drugiej strony rozwija się wprost obłądną gorliwość w poniżeniu własnego narodu. Dla kogo? W jakim celu? Z jakiego powodu?

Znękany naród polski, zamknięty przez trzech zaborców obcych na sto kilkadziesiąt lat do ciemnicy niewoli — jest dzisiaj, gdy odzyskał wolność, pośmiewiskiem własnych synów. Nad jego męczenną głową świszczy nieustannie bat szyderstwa, obelg i poniżeń. Codziennie rzuca mu się w twarz gryzący jad pogardy i lekceważenia.

Rozumiemy, że pewne koła społeczne uwielbiają swoich przywódców czy chlebodawców. Rozumiemy, że w kornym samouciestwieniu posuwają się tak daleko, że uważają swoich wybrańców za bóstwa, które zstąpiły na ziemię. Historia dostarcza nam takich przykładów. Cesarowie rzymscy albo sami nazywali się „bogami“, albo otrzymywali tę „godność“ z rąk najemnych legji wojskowych.

UWIELBIANIE JEDNOSTKI.

Są to chorobliwe wybujałości, ale — można je jeszcze zrozumieć. Natomiast trudno pojąć, dlaczego uwielbianie jednostki ma być równoznaczne z poniżeniem i pogardą narodu. A chociaż i to się czasem zdarza, to jednak w cywilizowanych państwach muszą być jakieś granice przyzwoitości, których nie wolno przekraczać, gdy się mówi o własnej rodzinie.

W ostatnich dniach tzw. prasa sanacji na rozbrzmiewa znowu wspomnieniami „legjonowemi“. Wśród coraz liczniejszych „świąt“, rocznic, obchodów, parad, defilad, capstrzyków i t. d. — corocznie obchodzi się uroczyste dzień 6 sierpnia, który jest rocznicą wymarszu „kadrówki“, strzeleckiej z Krakowa na wojnę.

Mówi się, że jest to dzień „narodzin wojska polskiego“. Jest to przesada! Żołnierz polski był również po stronie Francji, lecz o nim się zapomina. O innych także! Ale mniejsza o to. Historia będzie o nich pamiętała po wieczne czasy...

RYZYKOWNE PORÓWNIANIA.

O owym dniu sierpniowym pisze się teraz wiele. Ale jak? Posłuchajmy, co mówi np. „Polska Zbrojna“ (nr. 217 z dn. 6-go b. m.):

— „Wioskocie zderzających się imperjów, w burzy zmagających się orężnych narodów, rozczwartowany naród polski był niezem, nie był nawet atutem w obecnej grze, był poprostu zbiornikiem rekruta dla wojsk najeźdźców...“

Dnia 6 sierpnia Wódz gienął dziejom rękawicę, narzucając własnemu narodowi politykę, której przeciętny obywateli ani zrozumieć nie mógł. Bowiem w tem leży tragizm ludzi istotnie wielkich.

Gdy Aleksander Macedoński wiodł swoje pułki w głąb Persji, rozpoczynając nowy okres historii i kultury...

Gdy Hannibal próbował wbrew wąskim pojęciom rady ocalić Kartaginę...

Gdy Karol Wielki tworzył podwaliny światowego imperjum, zmagać się musiał z oporem podległych mu ludów...

Gdy Camillo Benzo conte di Cavour stał sardyjskie dywizje na Krym...

Bowiem tragizmem wodza jest, iż widząc i wiedząc lepiej, iż obejmując wzrokiem genjusza horyzonty zamknięte dla żrącego przeciętnego obywatela, zmusić go musi, by szedł ku własnemu szczęściu, narzucać musi

własnemu ludowi torę, których sam lud od szukać nie jest zdolny.

OPINJA WYSTAWIANA POLSKIEMU NARODOWI.

My wprowadzając inaczej oceniamy działalność polityczną i wojskową J. Piłsudskiego, niż autor z „Polski Zbrojnej“, który posługuje się szerokimi (nie zawsze szczęśliwymi) porównaniami historycznymi. Ale — powtarzamy raz jeszcze — możemy tę przesadę „zrozumieć“ i w tym względzie nie trzeba nam aż „narzucać“ odpowiednich poglądów.

Pytamy jednak ponownie: Dlaczego to wszystko ma być połączone z pogardliwym poniżaniem i lekceważeniem narodu polskiego?

Czy podobne podkopywanie czci i godności narodu oraz umieszczanie go na niższych barbarzyństwa i ciemnoty („był niezem“ — nie mógł „ani pojąć, ani zrozumieć“ — „nie jest zdolny“ itd.) — jest właściwą drogą, która prowadzi do „mocarstwowej Polski“? Czy to wyrabia naszemu narodowi dobrą opinię w świecie?

Zastanówcie się chwilę nad tem, a jeżeli jesteście wiernymi i kochającymi synami narodu polskiego — to zaprzestaniecie tej szkodliwej, niskiej i niegodnej Polaka roboty. Naród jest czemś większym i trwalszym niż jednostka. Nigdy i dla żadnych celów nie wolno go poniżać.

A zatem przestańcie! Jest to już nie tylko występne i brzydkie, lecz także nudne.

Stosunki w prasie łódzkiej.

Starosta grodzki na miasto Łódź, wydał polecenie do „Łódzkiego Towarzystwa Wydawniczego“, dzierżawiącego „Głos Polski“ — natychmiastowego zwrotu dziennika w ręce właściciela p. Marcelego Sachsa. W

razie gdyby „Łódzkie Tow. Wydawnicze“ nie zastosowało się do wyżej wymienionej decyzji starostwa, „Głos Polski“ będzie konfiskowany aż do wypełnienia wspomnianego zarządzenia.

„Na marginesie nieudatego lotu“.

30 konfiskata „Rozwoju“

Wczorajszy numer „Rozwoju“ został skonfiskowany przez Starostwo Grodzkie za pomieszczenie artykułu wstępnego p. t. „Na marginesie nieudatego lotu“.



Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 13—VIII 1928 r. 39
Dla dorosłych
ZA KULISAMI EKRANU
Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów
W rolach głównych:
Iwan Mozzuchin i Natchja Lisienko
Dla młodzieży: **DELFIN FRANCJI**
Dramat w 8 aktach Nad program ???

NA MARGINESIE

„Cuda płynące z Belwederu”.

W prasie sanacyjnej od pewnego czasu panuje kompletny obłęd na punkcie niesamowitego wpływu jaki wywiera na całe życie Polski Belweder, względnie jeden jego mieszkaniec. Niema dziedziny życia do którejby — zdaniem sanatorów — nie dostał się tajemniczy fluid płynący od cudownego człowieka z Belwederu.

Do jakiego stopnia doszedł ten „belwederski obłęd” najlepiej świadczy poniżej umieszczona cytata przedrukowana z arcyświątecznego leiborganu belwederskiego p. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Oto p. W. Stp. pisze:

„Na wszystkich terenach rywalizacji narodów wybijamy się na coraz wyższe miejsce. Nasi wspaniali lotnicy mają już sławę światową... Oddają życie. Lecz są to bohaterskie ofiary, znaczące drogę do zwycięstwa... Polskie laury wyprzedziły wszystkie inne na terenie rywalizacji hipicznej w Ameryce. Splendor nagrody Nobla otoczył dzieło polskiego twórcy — Reymonta. A dzisiaj zabłysnęło nad nami na nowo słońce wspaniałego na stadionie amsterdamskim... Krok za krokiem imię Polski tryumfalnym posuwa się w świecie marszem. Jesteśmy coraz dalej i coraz wyżej... Bo idzie na Polskę cała siła cudów — Belwederu”.

Tak dosłownie pisze „Głos Prawdy”. A więc świetne przesadzenie „wału islandzkiego” przez „Picadora” konia rotm. Królikiewicza, lub skok karego wałacha pułk. Rómmla zawdzięczamy — sile cudów mieszkańca Belwederu. Napisanie przez Reymonta „Chłopów” wtedy, gdy jeszcze nikt nie słyszał o „cudotwórcy z Belwederu” również było „cudem idącym z Belwederu”. Gdyby nie tajemniczy fluid płynący z Belwederu napewno Konopacka cisnęłaby o 5 metrów bliżej swój dysk, Wierzyński zleby zrymował „Laur Olimpijski” a Przepiórka dostałby mata.

W to nam każe wierzyć herold sanacji i bard Belwederu p. W. Stpiczyński.

Maturzyści, na gwałt wstępujcie na medycynę i specjalizujcie się na psychiatrów — gdyż widać zbyt mało jest w kraju lekarzy tej specjalności.

Humor.

RÓŻNE KOLEJE.

— Co porabiają twoi bracia?
— Jeden się ożenił a drugiemu wiedzie się dobrze.

PODZAS BURZY.

Pani: Mąż mój oświadczył mi się podczas burzy.

Przyjaciółka: Wiesz, to ciekawe! Mój mąż również podczas burzy nie zdaje sobie sprawy z tego, co robi.

WYGADAŁ SIĘ.

Pewna zalotna wdowa zaprosiła na kolację dwóch młodych braci. Na przyjęcie stawia się tylko jeden.

— Zaprosiłam przecież panów obydwóch; — mówi rozczarowana pani domu.

— Nie mogliśmy przyjść razem, ponieważ jeden z nas musiał pozostać w biurze dla ważnych interesów. Postanowiliśmy przeto cią-

LISTY Z S. S. S. R.

O spadek po carze Aleksandrze III.

PROCES W. KSIĘŻ. KSENI PRZECIW RZĄDOWI FINLANDZKIEMU

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Helsingfors w sierpniu.

Przed sądem finlandzkim w Nykirka rozgrywa się w najbliższych dniach sensacyjny proces o odszkodowanie, wytoczony rządowi finlandzkiemu przez córkę cara Aleksandra III, wielką księżniczkę Ksenię.

Córka Aleksandra III-go występuje w imieniu własnym i matki swej — carowej wdowy Marii Teodorowej, oraz siostry swojej W. Księżniczki Olgi. Domagają się one od rządu zwrotu całego szeregu wronowych gospodarstw rolnych, znajdujących się we wschodniej części Finlandji. Pretensje swoje opierają na tem, iż w końcu dziewiętnastego wieku, car Aleksander III nabył dużą część Finlandji na własność, łącznie z terenami słynnego domu zdrowia Halila. Transakcji tej dokonał imieniem cara, szef cywilnej kancelarii Rennekampf. Cena obiektu wyniosła sto tysięcy rubli. Zachował się nawet odpis aktu kupna, na główkiem „St. Petersburg. Dnia 2 stycznia 1892”. Z czasem cena posiadłości carskich wzrosła stokrotnie, toteż spadkobierczynie Aleksandra III-go określily wartość majątku na 60 milionów marek niemieckich.

Rząd finlandzki nie chce jednakże uznać pretensyj W. Kseni, gdyż na mocy traktatu w r. 1920 wszystkie posiadłości rządu rosyjskiego, znajdujące się w granicach Finlandji przeszły na własność nowej republiki finlandzkiej i to bez odszkodowania. Wynik procesu uzależniony jest od tego, czy obrońcy interesów carskiej rodziny potrafią udowodnić, że wymienione tereny były istotnie prywatną własnością cara Aleksandra III-go. Traktat

dorpacki wspomina bowiem o tych terenach, ale nazywa je „majątkiem państwowym”.

Carowa wdowa przebywa stale w Kopenhadze. Prasa duńska z ogromnem zainteresowaniem śledzi przebieg konfliktu, a jeden z dzienników zasięgnął w tej sprawie opinii posła finlandzkiego, prof. Setälä.

Zdaniem posła jeśli W. Księżna Ksenia zdoła udowodnić, iż ojciec jej, car Aleksander III nabył majątek w Finlandji z własnych „funduszy”, to w takim razie rząd finlandzki będzie zmuszony wypłacić odszkodowanie spadkobiercom, gdyż nie może być mowy o zwrocie terenów, bowiem właśnie w okręgu wyborczym obcopoddani nie mają prawa posiadać ziemi, ani budynków.

W przepięknej prowincji Kalerji znajduje się wprawdzie cały szereg pałaców i zamczków będących własnością Rosjan, ale ich właściciele z dniem zawarcia dorpackiego traktatu przysięgli poddaństwo fińskie.

Rosyjscy carowie posiadali w Finlandji zaledwie kilka prywatnych posiadłości. Jako „tytułarni „Wielcy Książęta Finlandji” mieli do dyspozycji zamczki myśliwskie i wille, w których przebywali podczas wielkich parad wojskowych, były one jednakże własnością państwową. Taką prowizoryczną rezydencją carów był pałac w Helsingforsie, zamieszkały obecnie przez prezydenta Finlandji.

Obrony interesów W. Ks. Kseni podjął się wybitny fiński adwokat Broofelt z Wyborga.

A. B.

„Padł jak żołnierz na posterunku”.

NIOSĄC SŁAWĘ POLSKI DO AZJI.

W imieniu Marszałka Piłsudskiego, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski wystosował następujące pismo do ojca s. p. tragicznie zmarłego por. Jana Szalasa.

„Tragiczny zgon s. p. syna pańskiego Kazimierza, głębokim smutkiem nawiedził całe młode lotnictwo polskie, całe wojsko i społeczeństwo nasze.

Wyrażając Panu mój żal i najszczer-

sze moje współczucie w tak ciężkiej dla niego stracie, pragnę zaznaczyć, że syn pański, wzór oficera, padł jak żołnierz na posterunku w służbie Ojczyzny, niosąc na swych skrzydłach sławę Polski do Azji, prastarej kolebki ludzkiego rodzaju.

Ofiara jego młodego życia nie jest daremną, a pamięć bohaterskiego lotu do Bagdadu lotnictwo polskie zachowa na zawsze”.

Ku czci bohaterów z pod Ypres.

55,000 ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH W PIELGRZYMCE DO FRANCJI.

W sobotę wieczorem wyruszyło z Londynu jedenaście tysięcy członków „British Legion” byłych kombatanów wielkiej wojny, którzy udają się do Francji, by złożyć wieniec na mogiłach poległych. Towarzyszą im wdowy, matki i sieroty po poległych żołnierzach, opłakujące do dziś dnia swoich najbliższych.

Udadzą się oni na pobojowiska północnej Francji i Belgji, a na zakończenie żałobnej pielgrzymki uczestniczyć będą w uroczystym nabożeństwie, odprawianem w Ypres przez arcybiskupa Yorku, ku czci 55,000 żołnierzy armji angielskiej poległych pod Ypres.

W ceremonii tej udział weźmie książę Walji,

wdowa po marszałku Haig, admirał angielski Jellicoe, oraz marszałek Foch.

We wtorek książę Walji złożył wieniec na pomniku wojskowym w Lille, zaś tego samego dnia wiceprezes Legionu Brytyjskiego w obecności marszałka Focha złożył wieniec u stóp pomnika, wzniesionego ku czci stu tys. żoł. X armji francuskiej, poległych podczas zdobywania miejscowości Notre Dame de Lorette 9 maja 1915 roku, pod dowództwem marszałka Focha.

Uczestnicy owej wzruszającej pielgrzymki transportowani są dwudziestą specjalną podziemią i jedenastu parowcami z portów, Dover, Turybry: Harwich.

Z RADOŚCI.

— Cóż u licha? Widziałem najwyraźniej, że po moim strzale zajął wywrócił koziołka...

— To z radości że nie został trafiony.

2 raidu samolotów państw małej Ententy

Jak dotąd Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce

Lwów 8 sierpnia (aw)

W wyniku raidu samolotowego przylecieli z kolei: 1) Nr. 4 — czechosłowacki samolot z pil. Kalla, 2) Nr. 14 — polski samolot z pil. Sachoniem, 3) Nr. 5 — własnej polskiej konstrukcji „Rudlicki R. 8” z pilotem Makowskim.

Praga 8 sierpnia.

Dziś rano startowało 24 samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych Małej Ententy. Lotnicy odbędą raid Praga — Kraków — Warszawa — Jassy — Bukareszt — Belgrad — Zagrzeb — Bratislava — Praga.

Praga 8 sierpnia.

Już o godz. 3-ej rano panowało na lotnisku praskim wielkie ożywienie. 24 samoloty ustawiono w jednej linii. Lotnisko oświetlono niezwykle silnymi lampami łukowymi. Piloci w komplecie sprawdzają po raz ostatni motory.

Koło godz. 4-ej, kiedy zaczęło świtać, przybył minister obrony narodowej Udrzał, szef lotnictwa wojskowego Czechosłowacji gen. Fajfr, obecny był również polski attaché pplik. Bigo.

Polskie samoloty mają numery 3, 5,

6, 9, 14 i 22. Ten ostatni nazywa się „Zaleski”. Pilot por. Świrko z powodu defektu motoru nie startuje. Również jeden samolot rumuński wycofano z konkurencji. Niebo silnie zachmurzone.

O godz. 4 min. 30 startuje pierwszy samolot. Porzem w dwuminutowych odstępach następne. Wszystko idzie gładko tylko w czechosłowackim Nr. 7 zaczyna się motor. Pilot przepuszcza czas startu i startuje ostatni przez co traci pół godziny czasu.

Dziś o godz. 8 min. 10 rano na lotnisko Mokotowskie zaczęły lądować samoloty

biorące udział w raidzie Małej Ententy. Samoloty przylatywały w następującym porządku: 1) Czechy nr. 4; 2) Czechy nr. 23; 3) Polska nr. 5; 4) Jugosławia nr. 10; 5) Jugosławia nr. 11; 6) Polska nr. 23; 7) Czechy nr. 18; 8) Polska nr. 14; 9) Rumunia nr. 15; 10) Czechy nr. 1s; 11) Rumunia nr. 7; 12) Jugosławia nr. 1; 13) Czechy nr. 12; 14) Jugosławia nr. 8; 15) Jugosławia nr. 1z; 16) Jugosławia nr. 2; 17) Polska nr. 9; 18) Rumunia nr. 17; 19) Czechy nr. 16; 20) Rumunia nr. 21; 21) Czechy nr. 3; 22) Polska nr. 6; 23) Rumunia nr. 20.

Samolot nr. 24 Polski wylądował w drodze.

O godz. 10,30 samoloty poczęły kolejno startować do Lwowa.

Przemysłowcy łódzcy w Poznaniu

Przybyli dla zapoznania się z postępem prac P. W. K.

Poznań 8 sierpnia (aw)

W dniu 6 bm. przybyli do Poznania członkowie grupy przemysłu włókienniczego, celem zaznajomienia się z postępami prac Powszechnej Wystawy Krajowej.

Delegacja składała się z dyrektora Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim — Łódź dr. Barcińskiego, K. Poznańskiego, Scheiblera, Schweikerta i dr. Solańskiego.

Delegacja udała się z dworca na teren

Powszechnej Wystawy Krajowej i oglądała poszczególne gmachy.

Następnie w dyrekcji PWK. odbyła się konferencja, którą zajął dr. Wachowiak, podkreślając obywatelskie stanowisko związku przemysłowców włókienniczych.

Dyr. Barciński wyraził uznanie dla dokonanych prac i zaznaczył, że przemysł włókienniczy posiada zupełne zaufanie do kierownictwa PWK. Po omówieniu szeregu kwestyj aktualnych zebranie zakończyło się.

17-ta Loteria Państwowa.

4 KLASA 1 DZIEŃ.

Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia 4 klasy loterii państwowej główne wygrane padły na Nr. Nr.:

80.000 zł. na Nr.—41850.

40.000 zł. na Nr.—86444

20.000 zł. na Nr.—64282.

10.000 zł. na Nr.—52833.

5.000 zł. na Nr.—146703.

2.000 zł. na N-ry—8108; 33327.

1.000 zł. na N-ry—128535.

800 zł. na N-ry—13972 22229; 39695; 55075; 120088; 126486.

600 zł. na N-ry—10568; 24271; 25897; 34359; 63583; 71173; 89380; 153881.

500 zł. na N-ry—1129 20633 40016 44763 47776 52022 61687 77683 83555 85594 87766 94641 99616 110557 128131 136165 142571 99616 149810 153115.

400 zł. na N-ry—587 4400 6200 7709 9366 9840 12629 17249 200322 20546 21594 22108 23922 24598 25233 28783 31375 32364 36180 38950 39085 40467 42532 48068 49279 51057 55297 60094 66864 72407 73428 80291 90908 86938 90055 91619 92511 93385 93987 104761 104866 107741 11555 116501 118033 119775 126237 132258 132023 133067 140176 143622 144396 145032 145438 146675 150882.



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzy

„Gdy stanęłam w szrankach olimpijskich”.

P. Halina Konopacka wróciła do Warszawy

Warszawa 8 sierpnia

Halina Konopacka tryumfatorka olimpijska; zwycięzyni w rzucie dyskiem wróciła do Warszawy!

Miała przyjechać wczoraj o g. 9-tej. W ostatniej chwili przyszła wiadomość; że Konopacka zatrzymała się w Berlinie i do Warszawy przybędzie dziś o 9-ej rano.

Przy pociągu berlińskim zebrało się dzisiaj masę osób; okazało się jednak; że panna Halina w ostatniej chwili zmieniła zamiar i przybyła do Warszawy po cichu dziś o 6-ej rano.

— Zrobiłam wam niespodziankę — mówi na wstępie do przedstawicieli prasy p. H. Konopacka. — Czekałście mnie wczoraj wieczorem; czekałście mnie dzisiaj rano; a ja przyjechałam i nikt nie widział.

— Trudno — zgodziliśmy się. — Może jednak pani zechce coś opowiedzieć o swoim pobycie w Amsterdamie; o swych sukcesach; o swych wrażeniach...

— Och; wrażeń jest tyle; że trudno poprosić z nimi sobie dać radę. Pierwsze dni pobytu w Amsterdamie to była ciężka i intensywna praca przygotowywacza przed Olimpiadą. Przygotowania przed zawodami pochłaniały mi masę czasu. Aż wreszcie nadszedł dzień; gdy stanęłam w szran-

kach olimpijskich. Miałam lekką treść. Gdy rzuciłam po raz ostatni; dysk upadł tak daleko; że byłam pewną zwycięstwa.

— A później potoczyło się wszystko w zwrotnym tempie. Ozwajom, powinszowaniom nie było końca. Wszyscy byli tacy miłi, dobrzy. Trochę tylko może Niemki zazdrościły mi sukcesu. Za to przemile są Amerykanki.

— A jak prasa holenderska?

— Jak prasa. Entuzjazmuje się pięknie i dobrymi wynikami. Chodziło przecież o sport a nie o mnie. Chodziło o Polskę.

— W obecnej Olimpiadzie zajmujemy jedno z miejsc w pierwszej dziesiątce. Na następnej powinniśmy zająć jedno z pierwszych. Tak przynajmniej mówili zagraniczni sportowcy i mowi zagraniczna prasa sportowa.

— Ach z tą prasą; to naprawdę trudno żyć. Przecież już dzisiaj od trzech godzin miałam już kilka dziennikarzy; fotografów...

Dzwonek w przedpokoju przerywa nam rozmowę.

Za chwilę do salonu wchodzi uroczą gospodyni ze słowami:

— No widzi pan; jeszcze jeden przedstawiciel prasy. A jestem już tak strasznie zmęczona...

Udaremniony zamach w Jugosławii.

Aresztowanie 7 agitatorów komunistycznych.

Wiedeń 8-8 (ate)

Z Zagrzebia donoszą; że policja aresztowała 7 osób podejrzanych o przygotowywanie puczu komunistycznego.

W mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono broń i naboje oraz wielką ilość biblii propagandowej.

ROMUALD ANTONIEWICZ

student prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 8-VIII b.r.

Ekspozycja drogich nam zwłok nastąpi ze szpitala w Radogoszczu do Kościoła św. Józefa dnia 9. VIII b. r. o godz. 5 po poł

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w tymże kościele dnia 10-VIII br. o godz. 10 rano.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa na Stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 10-VIII br. o godz. 5 po poł. Wszystkich krewnych i znajomych zawiadamia stroskana

3548-

Rodzina.

Po nieudanym locie.

Aparat nie jest całkowicie zniszczony.

Polecieli by znowu, jednakże — wstrzymują się,

Oporto 8 sierpnia.

W dniu wczorajszym przedstawiciel Agencji Havasa w towarzystwie majora Idzikowskiego udał się do miejscowego szpitala wojskowego, gdzie znajduje się do tej pory mjr. Kubala. Gdy weszli do pokoju majora, zajęty on był pisaniami na maszynie lewą ręką sprawozdania o locie.

Lotnicy polscy złożyli wobec przedstawiciela Agencji Havasa wyrazy hołdu dla Francji i lotników francuskich za owocną i cenną pomoc, jakiej doznali w czasie przygotowań do raidu.

Jakkolwiek rana mjr. Kubali nie jest poważna, musi on jednak kilka dni wypocząć w szpitalu. Konsul polski w Oporto załatwił się z formalnościami związanymi z wyjazdem lotników.

Jak zaznacza korespondent Agencji Havasa, mjr. Idzikowski i Kubala są bardzo przygnębieni z powodu nieudania się przedsięwzięcia, gdyż mieli niezłomną nadzieję, że lot się powiedzie. Oświadczyli oni jemu, że gotowi byłiby odlecieć niezwłocznie do Ameryki na podobnym aparacie, jednakże z ostateczną decyzją wstrzymują się do przybycia konstruktora aparatu.

Na część polskich lotników konsul polski w Oporto wydał śniadanie, które odbyło się w ścisłym gronie.

Oporto 8 sierpnia.

Przybył tam konstruktor aparatu lotników polskich Amiot, w towarzystwie przedstawiciela firmy Lorrain Dietrich. Na dworcu oczekiwali ich mjr. Idzikowski i konsul Rzeczypospolitej.

Następnie Amiot i Idzikowski i Stalter odwiedzili majora Kubalę. Amiot zwrócił się do mjr. Kubali ze słowami otuchy i złożył mu powinszowania z powodu szczęśliwego ocalenia. Ze szpitala udano się celem badania samolotu do portu Leixoes. Aparat znajduje się w stanie opłakanym lecz nie jest całkowicie zniszczony. Dalsze badanie aparatu odbędzie się w dniu dzisiejszym. Samolot będzie załadowany na parowiec, który zawiezie go do Havru, skąd przywieziony będzie do Paryża.

Lotnicy oświadczyli, iż po upadku do oceanu mieli jeszcze w rezerwarze około 2000 litrów benzyny i zapas oliwy, wystarczający dla dokonania lotu do kontynentu.

Mjr. Kubala i Idzikowski w towarzystwie p. Amiot udał się we czwartek do Paryża expressesem południowym.

Lotnicy polscy otrzymali z różnych stron świata wielką ilość depesz z wyrazami sympatii.

Konstruktor Amiot oświadczył, że gotów jest zbudować drugi aparat.

Oporto 8 sierpnia.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa, lotnicy polscy oświadczyli, że po całkowicie normalnym starcie w Le Bourget skierowali się na Azory. Pomyślny wiatr sprzyjał lotowi wprost do Nowego Yorku. Lotnicy przelecieli już 3000 klm, gdy ustał dopływ oliwy. Nie mogąc w czasie lotu dokonać potrzebnej naprawy zawrócili oni do Europy. Coraz poważniejsze niedokładności w działaniu motoru groziły niechybną śmiercią. Na szczęście lotnicy spostrzegli statek „Samos“, który ich wyratował.

Atera szpitalno-poborowa.

Aresztowanie naczelnego lekarza wojskowego we Lwowie.

Lwów; 8-8 (tel. wł.)

Aresztowanie lekarza naczelnego szpitala wojskowego mjr. dr. Urbanowicza pod zarzutem łapownictwa wywołało we Lwowie ogromne wrażenie. Dochodzenia potwierdziły słuszność stawianych

dr. Urbanowiczowi zarzutów.

Stwierdzono mianowicie, że wystawiał on fałszywe świadectwa lekarskie uchylającym się od wojska.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34

98

Dziś

Dziś

Monumentalny film z życia rosyjskiego p.t.

Piotr Wielki

Potężny dramat

W roli główne

gedjalny artysta EMIL JANINKS, oraz potentaci filmu: DAGNY SERVES, BERNARD GEOTZKE i BASSERMAM

Reż. Słynnego Dymitra Buchowieckiego

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 spotę I miejsce 80 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 20 gr.

PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM WŁASNEMI RĘKOMA POZBAWIAMY NASZE RODZINY DACHU NAD GŁOWĄ, A SIEBIE SAMYCH — WARSZTATÓW PRACY.

Krwawa walka na szosie.

Banda meksykańskich rabusiów obrabowała 80 automobilistów.

Meksyk 8 sierpnia (tel. wł.)

Wielka banda opryszków napadła na szosie w pobliżu Puente de Ixtia na grupę około 80 automobilistów przeważnie meksykańczyków i hiszpanów, odebrała im samochody oraz obrabowała ich doszczętnie. Posługując się zrabowanymi samochodami, które kazali prowadzić właścicielom bandyci wpadli do miasta Pente de Ixtia i splądrowali domy towarowe oraz sklepy, ładując zrabowane towary na samochody.

Następnie rozchudzona banda zaatakowała stację kolejową, obrabowała podróżnych pociągu osobowego. Jeden z podróżnych trzymał się na stacji a odłączony parowóz, puściła go całą parą luzem, licząc na

to, że nastąpi zderzenie na jednotorowej linii z pociągiem osobowym, nadchodzącym z przeciwnej strony. Parowóz ten jednak wykoleił się tuż za stacją i do zderzenia nie doszło. Tymczasem udało się zaalarmować telefonicznie inne miasta, skąd nadeszła pomoc oddziałów wojskowych i żandarmerji. Oddziały te rozpoczęły regularną bitwę z bandytami, którzy po kilkugodzinnej walce zginęli bądź zostali ujęci. Padło również kilku żołnierzy. Automobilisci odzyskali samochody, a sklepy swe towary.

Ambasador amerykański Morrow, bawiący w pobliżu na wyjeździe, zaalarmowany strzałami przybył na miejsce i przypatrywał się walce tej do końca.

TELEGRAMY.

PROHIBICJA W CHINACH.

Londyn 8 sierpnia (aw)

Rząd nacjonalistyczny ma wydać zakaz picia wódki oraz palenia tytoniu dla wszystkich obywateli chińskich poniżej lat dwudziestu.

ŻELAZNA TRUMNA „F. 14”.

Rzym 8 sierpnia (aw)

Łódź podwodna „F. 14” została wydobyta na powierzchnię morza.

Cała załoga była już martwa, mimo na dziei na wyratowanie niektórych członków załogi wobec doprowadzania powietrza do łodzi z zewnątrz, zastosowanego po katastrofie.

NOWA „REPUBLIKA”.

Moskwa 8 sierpnia (aw)

Na ostatnim posiedzeniu wszechzwiązkowego WCIK-a zapadła decyzja przystąpienia do organizacji autonomicznej morderwiskiej SSSR. Republika ta liczy przeszło pół miliona mieszkańców.

WSCHODNIE METODY.

Ateny 8 sierpnia (aw)

Bandyci z Efiru, którzy uprowadzili trzech polityków greckich, wobec oświadczenia uwieczonych, że żaden okup nie będzie złożony, wypuścili na wolność byłego ministra Millonasa i polecieli mu zgłosić się do odpowiednich władz z żądaniem złożenia okupu, grożąc mu śmiercią, gdyby jego interwencja nie odniosła rezultatu.

KATASTROFA REKORDZISTÓW.

Paryż 8-8 (ate)

Donoszą z Rio de Janeiro, że znani lotnicy Marcosy Terrarin i del Prete, którzy niedawno pobili rekord długości lotu, ulegli wypadkowi. Samo lot ich wpadł do morza; Ferrarin zranił się w głowę; zaś Del Prete zламаł nogę.

WCIAŻ TO SAMO.

Paryż 8 sierpnia (aw)

Rząd japoński zwrócił się w drodze oficjalnej do rządu nacjonalistycznego oświadczając gotowość podjęcia rokowań o nowy traktat, pod warunkiem, że rząd w Nankinie wycofa swoje oświadczenia, dotyczące dawnego traktatu między Chinami a Japonią.

WALDEMARAS WYJEŻDŻA DO PARYŻA.

Kowno 8 sierpnia (tel. wł.)

Premier litewski postanowił przygotować sobie grunt w dyplomacji zachodnioeuropejskiej i dlatego udaje się do Paryża w czasie podpisania paktu Kelloga, ażeby z ministrami spraw zagranicznych przeprowadzić pewne pertraktacje.

— o o —

WSKA GI ŁDA FI

z dnia 8-go sierpnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.88.

Belgia 22.05

Holandja 358.00

Kopenhaga 238.00

Londyn 43.29

Nowy Jork 8.81

Paryż 34.85

Waga 16.42

Anglia, Afganistan i Sowiety.

Afgańskie traktaty i zastrzeżenia.

Paryż 8 sierpnia (aw)

Minister afgański gospodarki narodowej oświadczył korespondentowi „Bombay Chronicle”, że w krótkim czasie nastąpi pod pisanie traktatu handlowego między Afganistanem a Rosją sowiecką.

Pozostały jeszcze do omówienia spra-

wy tranzytu przez Rosję sowiecką, którą chce wyeliminować konkurencję innych krajów, aby w tym celu poddać Afganistan swojemu wpływowi handlowemu, na co król Amanullah nie chce się zgodzić ze względu na stosunki z W. Brytanią.

Przed wrześniową sesją Ligi.

Starania o przyciągnięcie Hiszpanji.

Eenewa 8 sierpnia (tel. wł.)

Rządy Anglii, Francji i Niemiec podjęły dyplomatyczną interwencję u sekretarza generalnego Ligi Narodów na korzyść wprowadzenia ponownego Hiszpanji do Rady Ligi Narodów w charakterze wybieralnego półstałego członka. Hiszpanja ma otrzymać już na obecnej sesji charakter podobny

jak Polska, jako członek Rady Ligi

W kołach Ligi Narodów wiadomo, że Chamberlain z powodu choroby nie przybędzie do Genewy, wywołując nieprzyjemne uczucie, ponieważ w ten sposób jeden z najwybitniejszych dyplomatów tym razem nie będzie brał udziału w pracach dyplomatycznych w Genewie.

Człowiek, który chciał ukraść okręt.

Nieudana kalkulacja kapitana litewskiego statku.

Gdańsk 8-8 (tel. wł.)

Ciekawy incydent wydarzył się na statku litewskim „Lidis” z Kłajpedy. Kapitan jego, dawniejszy właściciel, wystąpił przeciwko obecnym właścicielom statku t. zn. tow. Sendelis w Kłajpedzie, poróżniwszy się na tle różnych należności finansowych. Kapitan ten nieoczekiwanie wyprowadził statek z portu w Kłajpedzie i udał się do Gdańska, a następnie stanął przed portem w Helu; pozorując postój ten defektem maszyn. Po drodze

dzie zdołał on flagę litewską i podniósł niemiecką, uważając się za właściciela statku. Litewskie tow. Sendelis ruszyło w pogoń za statkiem. W Gdańsku; a następnie w Helu zwróciło się do władz polskich o interwencję. — Dowództwo statku objął kapitan, wyznaczony przez towarzystwo. Poprzedni kapitan, który opuścił statek, zmuszony był udać się do Gdańska; ponieważ nie posiadał polskich wiz. Statek odpiął do Gdańska.

WALKA POLICJANTÓW Z BANDYTĄ.

Wytrzymał obleżenie, następnie padł od kuli

Warszawa 8 sierpnia

Na polu pod lasem we wsi Wygoda trwała walka.

Z jednej strony za kłertą zboża ostrzeliwując się zacięcie leżał bandyta z drugiej zaś za dwoma wysokimi kopcami pszenicy na koniach ukrywali się dwaj policjanci którzy atakowali zbrojnie. W pobliżu całe pole było usiane wieśniakami; którzy zaskoczeni niespodziewaną kanonadą; w oświe przed kulami pokładli się na ziemi.

Bandyta zasypał policjantów gradem kul i wyskoczywszy z ukrycia zaczął uciekać do lasu. Policjanci wyjechali z za stert i zmusiwszy konie do galopa; strzelając w czasie jazdy do zbira, przypuścili szarżę.

Zbir uciekał zwinnie; po serii strzałów jednak nagle padł jak kosa podcięty na ziemi.

Posterunkowi zarekwirowali wóz i ułożywszy bandytę na wozie; przewieźli go do miasteczka; a po opatrunku przetransportowali go do szpitala Przemienienia Pańskiego; w drodze jednak ranny zmarł.

Przy zabitym znaleziono dowód osobisty na nazwisko Daniela Kiblera; okazało się jednak; że paszport nie należał do bandyty; lecz był kłom skradziony.

Obecnie policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości zbrojcy oraz ustalenia; czy nie brał on udziału w napadzie na post. Gniada.

Szwajcaria 171.68

Stokholm 238.58

Włochy 46.65

Wiedeń 125.77.

Tendencja dla dewiz bez zmiany. Obrót mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88. Rubel — 4.66½. Gram czystego srebra 5.9244.

PIAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państwa, poz. premjowa dolarowa 104.00 (zl. 178.88); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61.90; 8 proc. L.Z. Banku gospod. krajow. (zl. 161.68); 8 proc. L.Z. Banku rezerwy 94.00

(zl. 161.68); 4½ proc. L.Z. ziemskie złot. 52.75; proc. L: Z: m. Warszawy złot. 59.00; 8 proc. L: m. Warszawy złot. 71.00.

AKCJE:

B. Polski 179½ Kijowski 79.00; Spiess 165.00 Częstocice 58.00; W. Tow. fabr. cukru 61.00; Fina 70.50; Węgiel 98.75—100.50; Nobel 32.50; Cegiela 47.00; Lilpop 43.00; Rudzki 50.00; Stancowicz 54.50; Haberbusch 240.00; Krajowe Tow. mójasce 13.30.

Dla akcji tendencja mocniejsza; większe.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Podróż nowoczesnego „Rewizora”. Jak robotnik sowiecki udawał podróżującego Amerykanina.

Robotnik fabryki im. A. Marły w Ni-
kołajewie, Aleksander Serbin, postanowił
przejść piechotą z Niłojewa do Władywo-
stoku, t. zn. przez całą Rosję europejską i
azjatycką.

Decyzja ta została bez długiego na-
mysłu wprowadzona w życie. W drodze Ser-
binowi przyszło do głowy, aby udawać ro-
botnika bułgarskiego, odbywającego podróż
około świata. Uwierzono mu. Przyszedłszy
jeszcze kilka miast, Serbin zaczął podawać się
za Amerykanina. Znowu mu uwierzano. Doda-
ło to współczesnemu Chłestakowi otuchy i
śmiałości. Obmyślił on awanturę na wielką
skale. Przyjechawszy do Kazania, stolicy re-
publiki tatarskiej, podał się za syna konsula
brazylijskiego w Chinach. Pomimo, że przed
wzięciem ten młodzieniec nie znał żadnego
tego obcego języka i nikomu żadnych doku-
mentów nie przedstawiał, przedstawiciele
władz miejscowych przyjęli go z wielką oka-
załością. Ofiarowano mu bezpłatnie pokój i
jedzenie w najlepszym miejscowym hotelu
„Kazanskoje Podworje”. „Znakomity cudzo-
ziemiec” przez 11 dni miał do dyspozycji sa-
nochód i powóz, a ludność na każdym kro-
ku okazywała mu wszelkie honory.

Nie dość jednak na tem. Tatarski ko-
misariat oświaty wydał mu przepustkę, do
zwiedzenia zabytków historycznych Kaza-
nia, a ponadto odkomenderował doń profeso-
ra Smolina, któremu polecono służyć „syno-
wi konsula brazylijskiego” wszelkimi konie-
cznymi wyjaśnieniami. Komisarz sprawiedli-
wości pozwolił mu zwiedzić domy poprawcze
i więzienie na terytorji republiki Tatarskiej.
Tatarski Centralny Komitet Wykonawczy dał
Serbinowi 75 rubli, komisariat skarbu — 30
rubli, a w dniu wyjazdu awanturnika urządo-
no na cześć „znakomitego gościa” pożegna-
ny bankiet, na którym przedstawiciele władz
i społeczeństwa miejscowego wręczyli mu pa-
miątkowy podarunek w postaci pięknego ze-
garka.

Z niemięszymi honorami podejmo-
wano samozwańca w Pietropawłowsku. Tu-
żaj Serbin występował, jako robotnik brazy-
lijski, i w towarzystwie osób urzędowych
zwiedził szereg miejscowych instytucji spo-
łecznych, kulturalnych i gospodarczych. „Za-
szczęścił” on swoją obecnością fabrykę kon-
serw, młyn, browar i garbarnię, a następnie
zachciało mu się zwiedzić kirgiską wieś. Do
dyspozycji „cudzoziemca” oddano natych-
miast wspaniałego wierzchowca, na którym w
towarzystwie milicjanta udał się w okolice
Pietropawłowska. Tu Serbin mieszkał w ho-
teli na koszt gubernjalnego komitetu wyko-
nawczego, miał do dyspozycji dwa samocho-
dy, rada miejska podarowała mu płaszcz gu-
mowy, a gubernjalne biuro związków zawo-
dowych dało mu 30 rubli.

Z powodu braku miejsca nie możemy
wyliczyć tu wszystkich miast i instytucji so-
wieckich, z których zakupił sobie współczes-
ny Chłestakow. Nie pogardzał on mniejsze-
mi datkami i brał wszędzie co mu dawano
(W Usie np. otrzymał od sowietu tylko 10
rubli, które oczywiście przyjął). W Ufie
baskirski komisariat oświaty odkomendero-

wał do „znakomitego gościa” specjalnego in-
spektora, któremu polecono udzielać mu
wszelkich informacji podczas zwiedzania
miasta i okolic. Na wierzchowcu, należącym
do komisariatu spraw wewnętrznych, Serbin
w towarzystwie milicjanta zwiedzał okolicz-
ne wioski, by zapoznać się z życiem chłopów
baskirskich. Wszędzie przyjmowano go na-
der serdecznie i urządzono na jego cześć o-
wację. Ale w Ufie miarka przebrała. Władze
otrzymały z innych miast wiadomości o po-
dejrzanym cudzoziemcu, przeprowadziły
śledztwo i... po kilku już dniach „brazylijski
robotnik” wędrował do miejscowego więzie-
nia pod eskortą tego samego milicjanta, któ-
ry jeszcze przed paru godzinami towarzyszył

mu w charakterze honorowego adjutanta.

W taki oto sposób zakończyły się a-
wanturnicze przygody współczesnego „Rewi-
zora” w Rosji sowieckiej.

Wychodzące w Moskwie „Wieczernia
ja Moskwa”, która w jednym ze swych o-
statnich numerów opublikowała powyższą
„epopeję”, dodaje od siebie następujące uwa-
gi: „W całej tej epopei współczesnego Chłes-
takowa uderzyć nas musi przede wszystkim
bezgraniczna łatwowierność, z jaką odpowie-
dzialni działacze miejscowi, traktowali mia-
nowicie w Krasnoufimskie, sporządzano na-
wet fotografię „brazylijczyka” i portret je-
go powieszono na wieczną rzecz pamiątkę
w... miejscowym muzeum”.

Bohaterka swego zawodu

HEROICZNE POŚWIĘCENIE OFIARY RADU.

Głośny proces o odszkodowanie toczył się
w sądzie okręgowym w Newark. Szereg młodych
robotniczek pracujących od 1917 do 1922 roku w fi-
rmie U. S. Radium Corporation uległy śmiertel-
nemu zatruciu preparatem radowym używanym
do malowania świecących tarcz zegarków. Nie o-
drazu, jednak lekarze doszli przyczyny straszliwej
choroby, która skazywała nieszczęśliwe ofiary zawo-
du na powolne konanie, wskutek tego termin do
wnoszenia pretensji przewidziany ustawą robotni-
czą minął.

W międzyczasie 12 zatrutych zmarło.

Ponieważ firma uchylała się od jakiegokolwiek
odpowiedzialności, sprawę oddano do sądu, żądając
dla pozostałych przy życiu pięciu kobiet po 250
tysięcy dolarów odszkodowania. W rezultacie, spra-
wę załatwiono kompromisowo. Każda z ofiar ma
otrzymać po 10 tysięcy dolarów gotówką i doży-
wocie po 600 dolarów rocznie. Nadto, firma obo-

wiązuje się pokryć wszystkie wydatki związane z
leczeniem, oraz koszty sądowe.

To niewspółmierne do zadań obliczenie mo-
tywują podobno tem, że zatrute robotnice dłużej żyć
mogą, niż przewidują lekarze — eksperci, którzy
twierdzą, że pozostaje im najwyżej rok życia.

W związku z tą sprawą nie małą sensację
wywołało bohaterskie postanowienie jednej z o-
fiar trucizny radowej, Katarzyny Schaub, która o-
fiarowała siebie dla eksperymentów medycznych,
aby tylko znaleźć antidotum na truciznę i umo-
żliwić ratunek innym. W liście swym píše, że
czyni to pod wpływem artykułu dr. A. O. Gettilera,
który przypuszcza iż możliwe jest dokonanie pew-
nych eksperymentów, które możeby uratowały ży-
cie osób zatrutych radem. Jednak poświęcenie to,
będzie ziałe się bezcelowe, gdyż znakomita nasza
uczona, p. Marja Curie Skłodowska orzekła, że tru-
cizna radowa jest nieuleczalna.

„Nosiwody” wśród mrówek

Z GŁĘBOKICH STUDNI NOSZĄ MRÓWKI WODĘ DO POLEWANIA SWYCH OGRÓDKÓW.

Wielu uczonych zastanawiało się już nad
tem skąd mrówki biorą wodę podczas posuchy. Dr.
Livingstone przypuszczał, że umieją wytwarzać wil-
goć syntetycznie. Ale dopiero teraz południowo-a-
frykański uczone Mr. E. N. Marais znalazł praw-
dziwe rozwiązanie tej zagadki.

Oto co pisze o tem „Morning Post”.

Znanym w południowej Afryce faktem jest,
że nawet po trzyletniej posusze, gdy nie ma na
widnokręgu ani jednego źdźbła zielonej trawy,

gniazda białych mrówek są przesycone ciepłą
parą wodną.

Przypadek pozwolił p. Marais zgłębić tę za-
gadkę. W toku kopania studni na fermie transwa-
lskiej, dr. Marais i inni natrafili na szyb dwu i
półcalowej średnicy, który biegł w głąb ziemi i
prowadził z sąsiedniego mrowiska na przeszło 65
stóp głębokości, aż do miejsca gdzie znajdowała się
woda.

Miła małżonka.

UMIEŚCIŁA W ŁÓZKU ŁADUNEK PROCHU.

Niewyklą zaiste przygodę przeżył cześcia Jan
Niederberger, zamieszkały w pewnej miejscowości
koło Linzu. Kiedy w nocy z środy na czwartek po-
łożył się wieczorem na spoczynek, w łóżku jego
nastąpiła nagła eksplozja.

Eksploatujący, ukryty w łóżku ładunek pro-
chu wyrzucił śpiącego na podłogę. Niederberger
odniósł dość silne obrażenia i poparzenia na całym
ciele.

Łóżko zapaliło się; ale ogień zdołano ugasić.
Rzeczoznawcy stwierdzili, że ilość prochu, którymi Niederbergera.

znajdowała się w łóżku Niederbergera, byłaby wy-
starczająca dla zabicia śpiącego i zniszczenia ca-
łego domu. Podejrznienia skierowały się w stronę
żony Niederbergera, która z mężem swoim żyła w
ustawicznej niezgodzie. Niederbergowa zeznała, że
istotnie ukryła w łóżku męża ładunek prochu, za-
przecza jednakowoż jakoby zamierzała go zabić.

Twierdzi, że chciała go tylko nastraszyć, ale
sędzia śledczy oświadczył, że w ten sposób „stra-
szyć” męża nie wolno i zarządził aresztowanie zo-

ZYCIE GOSPODARCZE.

Od przypadku do przypadku. Warunki i możliwości eksportu polskiego zagranicą.

W naszym handlu zagranicznym zauważyć się dawał brak przewidującej i planowej akcji w kierunku utrzymania stałych rynków zbytu i zdobycia nowych dla wytwórczości polskiej. Wszelkie niemal poczynania w dziedzinie naszej ekspansji gospodarczej nosiły wyraźne piętno „von Fall zu Fall”.

Jako charakterystyczny przykład w tej mierze należy przytoczyć fakt, że importujemy nasze własne produkty, eksportowane w czasie gorszej koniunktury krajowej, magazynowane zagranicą i sprzedawane nam potem ze znacznym zyskiem. Druż przykład: import smalcu amerykańskiego stale wzrasta, pomimo, iż znaczne zapasy słoniny, produkowanej przez rzeźnię polskie, nie mogą znaleźć zbytu na rynku krajowym, a muszą go szukać po cenach nieproporcjonalnie niskich na rynkach zagranicznych. To samo odnosi się do importu maszyn rolniczych, których własna nasza produkcja z wyjątkiem traktorów, może być zupełnie wystarczającą dla potrzeb kraju.

Naogół eksport nasz jako całość nastawiony jest przede wszystkim na surowce, których wywóz przewyższa tak znacznie eksport fabrykatów gotowych. Ponadto obce pośrednictwo stanowi jedną z największych bolączek naszego handlu zagranicznego. Kupiec eksporter polski znika z horyzontu, ustępując miejsca zagranicznemu agentowi zbrojennemu w kapitał, a co najważniejsze wcale nieopodatkowanemu.

Pomimo tych ujemnych stron naszego handlu zagranicznego, podkreślić jednak należy poprawę, która dokonywana została w ostatnich czasach w tej dziedzinie. Eksport całego szeregu gałęzi naszego przemysłu, zgodnie z informacjami Państwowego Instytutu Eksportowego rozwija się pomyślnie. W pierwszym rzędzie odnosi się to do cementu, którego wywieziono w r. 1926-ym ogólnej wartości 2,600,000 zł, w r. 1927-ym 10,520,000 zł, zaś w pierwszych czterech miesiącach r. b. — 2,406,000 zł. Zawiazanie syndykatu eksportowego polskich cementowni i skoncentrowanie przez to akcji eksportowej w jednym ręku wpłynąć powinno dodatnio zarówno na prężność wywozową i zdolność konkurencyjną, jak i na ułatwienie sprawy transportów morskich przez jednolite frachtowanie okrętów, co ma doniosłe znaczenie dla naszego eksportu do Ameryki Południowej i Centralnej.

Pomyślnie rozwija się również eksport przemysłu chemicznego. Wprawdzie obroty eksportowe w pojedynczych artykułach nie wykazują cyfr

bezwzględnie wysokich, jednak stanowią one bądź co bądź pozycję dość dużą, zwłaszcza jeśli przyjąć pod uwagę, że można je powiększyć, rozszerzając zakres działania także na dalsze rynki. Cały szereg produktów tego przemysłu, jakoteż produkty oparte na przerobieniu soli kuchennej, mogą znaleźć rynki zbytu zagranicą.

Dalszy poważny artykuł eksportowy stanowią meble gięte. W 1927-ym roku eksport ich wyniósł 11,381,000 zł. (w 1926-ym r. — 9,794,000 zł.) Eksport ten mógłby przybrać znacznie większe rozmiary, gdyby nie to, że odbywa się on za pośrednictwem eksporterów obcych. W ostatnich czasach czynione są ze strony pewnej grupy fabryk mebli giętych kroki, zmierzające do skoordynowania polityki eksportowej wszystkich przedsiębiorstw polskich. Na uwagę zasługuje też stworzony w tych dniach Syndykat Polskich Towarzystw Ekspedycyjnych, który przyczynić się może do zmiany stosunków w tej dziedzinie.

Duże szanse rozwoju posiada również eksport wyrobów koszykarskich, a to w związku z

tem, że posiadamy dostateczne zapasy racjonalnie w ostatnich czasach kultywowanego surowca, który w znacznej ilości nieprzerobiony wychodzi zagranicę.

Godnym uwagi też jest fakt, że w Instytucie Eksportowym podjęta została w porozumieniu z kierowniczymi czynnikami w Związku Hut akcja w kierunku dostarczenia zakładom przetwórczym, pracującym na eksport surowca po cenach umożliwiających kalkulację eksportową.

Dużą pozycję aktywną w bilansie handlowym zająć może też eksport odpadków produkcji zwierzęcej, o ile ujmie się produkcję pojedynczych artykułów we właściwe ramy organizacyjne. To samo odnosi się także do wywozu artykułów pochodzenia roślinnego. Należy tu wymienić przede wszystkim owoce, świeże i suszone, mogące mieć znaczny debiet w krajach skandynawskich i bałtyckich, konserwy owocowe i jarzynowe, których produkcja udoskonala się u nas coraz widoczniej ziela lecznicze i grzyby, sól, miód pszczołny i t. p.

M. S.

Udział zagranicy w Targach Wschodnich

KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ WE LWOWIE OD 2 DO 12 WRZEŚNIA.

Udział zagranicznych wystawców w tegorocznych Targach „Wschodnich we Lwowie” będzie bardzo liczny. Złoży się na to cały szereg okoliczności, a w pierwszym rzędzie pomyślna koniunktura w życiu gospodarczym polski, która powoduje wzmożenie siły nabywczej ludności i która wysuwa duże możliwości zbytu dla zagranicznych producentów i kupców. Jedną z najpoważniejszych grup zagranicznych na tegorocznych Targach Wschodnich będzie grupa przemysłu francuskiego dla której eksponatów zamówiono już około 400 mtr. kw. powierzchni wystawowej.

Oprócz wyrobów włókienniczych Francuzi przywieźli na tegoroczne Targi Wschodnie głównie eksponaty swego wysoko rozwiniętego przemysłu samochodowego oraz przemysłu maszynowego. Silną będzie również grupa austriacka która zajmie około 500 mtr. kw. Grupa grecka zorganizowana przy energicznym współdziałaniu dyrektora izby polsko-greckiej w Atenach p. Al. Sliżńskiego, wystawi wina greckie, koryncki i sto-

dycze. Państwowy Instytut Zakładów Korynckich w Atenach wystąpi w grupie tej bardzo okazale. Rokowania sfinalizowane zostaną również ze Szwecją, Włochami i Bułgarią. Wszystkie te grupy połączone będą z wycieczkami przedstawicieli życia gospodarczego poszczególnych reprezentowanych na Targach Wschodnich Państw.

Konferencje, jakie z okazji tej odbędą się, przyczynią się do uregulowania bezpośrednich stosunków handlowych Polski z krajami traktowanymi z pominięciem pośrednictwa państw trzecich. Jeżeli dodać wreszcie, że bardzo liczne zgłoszenia wystawców zarówno zbiorowe jak i indywidualne, reprezentujących główne działy eksportowe produkcji napływają z Belgii, Czechosłowacji, Danii, Szwajcarii, Węgier, Holandji, Egiptu, Jugosławii i Niemiec, wówczas zdamy sobie sprawę ze świetnych wyjątkowo perspektyw i możliwości tegorocznych VII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w dniach od 2 do 12 września b. r.

G. M. COLE.

169)

Testament Hugona Radletta

Pani Culpepper odpowiedziała tonem, w którym — jak mu się zdawało — brzmiała nuta zakłopotania:

„Sądzę, że pan się myli, p. Wilson... Pewna jestem, że Nora nie była w żadnym z tych dwóch miejsc”.

„O... nie myślę się, co do tego, że ją widziałem, pani Culpepper — roześmiał się Wilson — chociaż, słowo daję, nie mogę sobie przypomnieć, gdzie to było. Pewny jestem jednak, że gdzieś... na południowym wybrzeżu. Może pani pamięta, gdzie zatrzymała się, będąc w Anglii?”

„Nora była w Anglii raz, lub dwa — razem z ojcem. Ale nawet nie wiem dokładnie, dokąd pojechali. Może pan ją spotkał w Londynie”.

„Nie, nie w Londynie! Gdzieś, na południowym wybrzeżu. W jakiejś małej miejscowości... Pojechałem tam motorówką z Southamptonu. A i ona znajdowała się w motorówce — zwracając uwagę swoim pięknym wyglądem. Pamiętam to dokładnie! Córką pani nie należy do ludzi, o których się zapomina. Ale w żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć nazwy miejscowości. Zresztą, wszystko jedno...”

Gdy nie udało mu się, zapomocą tego, dość niezręcznego manewru — dowiedzieć się, gdzie Nora Culpepper zatrzymywała się na wybrzeżu angielskim — Wilson szybko zmienił temat rozmowy i mówił już o rzeczach obojętnych — w nadziei, że w ten sposób uspi podejrzenia pani Culpepper; niedługo też udało mu się wprawić ją w bardzo dobry humor — i dopiero potem wrócił do celu bardziej okólną drogą. Zaczął wyliczać zalety i wady różnych miejscowości kąpielowych — du-

zych i małych — na południowym wybrzeżu Anglii i — przyglądał się bacznie pani Culpepper, czy któraś z tych nazw nie zrobi na niej specjalnego wrażenia. Gdy wspomniał o miejscowościach Bournemouth i Poole, zauważył, że pani Culpepper szybko zmieniła temat rozmowy, a następnie — przy pierwszej sposobności wstała i, podając mu rękę, podziękowała serdecznie za złożenie wizyty i raz jeszcze wyraziła żal z powodu nieobecności męża i córki. Wilson pożegnał się z nią, nie mając bynajmniej pewności, czy uzyskał wskazówkę, o jaką mu chodziło, lecz, mimo to, czuł, że nie zaszkodzi, teraz, drobne śledztwo w okolicy Bournemouth i Poole.

W Pool była wspaniała przystań, w której lądowało wiele motorówek, mniej lub więcej rzucających się w oczy. Po głowie snuła mu się cytata, zresztą nieco zniekształcona — z dzieła jednego z jego ulubionych autorów. (jedn.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek 9 sierpnia — Romana M.

TEATRY

Teatr Letni „Sami gramy”.

Gong: — Profesor Steinach w Łodzi”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Kobieta bez nazwiska”

Splendid: — „Mąż bez ślubu”

Odeon: — „Bestja”.

Corso: — „Jiskor”

Dom Ludowy: — „Piotr Wielki”.

Miejski Kin. Ośw. „Za kulisami ekranu”.

Wiadomości bieżące.

Biuro Informacyjne dla maturzystów.

Uzupełniając poprzednie wzmianki, Akademia Grupa Pracy podaje do wiadomości; że Biuro Informacyjne dla maturzystów czynne będzie w poniedziałki, środy i piątki; począwszy od 10 sierpnia w godz. od 17—19 w lokalu Biblioteki Młodzieży Polskiej Konstancyńska 26 prawa oficyna I piętro.

Gimnazjum wieczorne A. Wierzbickiego.

Jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych; kursy wieczorowe p. A. Wierzbickiego zostają z dniem 1 września r. b. przekształcone na gimnazjum wieczorowe z prawem wydawania świadectw. Stanie się to na skutek zabiegów kierownictwa tych kursów i zasadniczo przychylniej opinii miejscowych władz szkolnych.

Gimnazjum to ma objąć klasy do 8-ej włącznie; przytem poczynione zostaną starania celem umożliwienia zdobycia wiedzy ludzkom starszym; aby mogli oddać się do wysiłków nad zdobyciem poziomu naukowego.

W czasach obecnych; gdy na skutek stosunków powojennych często stanowiskach; należy o opinie władz miejscowych i inicjatywę kierownictwa kursów ocenić jako zasługującą na uznaniu.

Teatr i sztuka.

TEATR LET. ART. „GONG”.

Dzisiaj powtórzenie programu p. t. „Profesor Steinach w Łodzi”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i dni następnych do niedzieli włącznie z powodu wyjazdu artystów na urlop; cztery ostatnie wieczory widowiska rewjowego p. t. ; „Sami gramy”.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

notowania z dnia 8 sierpnia
POZNAŃ.

o nowe suche	37,50—39,00
szare	49,00—51,50
Jęczmień browarowy	37,50—39,50
Owies nowy	35,00—36,50
Mąka żytnia 65%	58,50
Mąka żytnia 70%	56,50
Mąka pszenna 65%	69,00—73,00
Utrąb żytni	31,00—32,00
Utrąb pszenne	25,50—27,50
Ujemności ogólnie spadające.	

Rejestracja przedsiębiorstw handlowych na terenie m. Łodzi.

PODLEGA JEJ OKOŁO 39.000 PRZEDSIĘBIORSTW

W dniu wczorajszym w Urzędzie Przemysłowym I-ej Instancji przy Magistracie m. Łodzi odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji przemysłowych; kupieckich i rzemieślniczych. Przedmiotem obrad była sprawa technicznego przeprowadzenia rejestracji przedsiębiorstw na terenie m. Łodzi, które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 roku.

Do rejestracji tej Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przystępuje na mocy zarządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 30 lipca r. b.; będącego wykonaniem reskryptu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ze względu na krótki okres, w którym rejestracja ma być przeprowadzona oraz ze względu na stosunkowo wysoką liczbę (około 30 tysięcy) przedsiębiorstw; które rejestracji podlegają; Urząd Przemysłowy I-ej Instancji — chcąc ułatwić zainteresowanym spełnienie tego obowiązku — wystąpił z propozycją; by formularze rejestracyjne dla członków poszczególnych związków wypełniały sekretariaty danych organizacji na podstawie infor-

macji i dokumentów; przedłożonych przez zainteresowanego, który podpisem swym kwitował wiarygodność zgłoszonych danych.

Formularze te zostały opracowane przez Urząd Przemysłowy specjalnie dla celu rejestracji przedsiębiorstw i zostaną poszczególnym związkom rozdane w odpowiedniej ilości.

Po wypełnieniu tych formularzy dla swych członków i załączeniu do nich dokumentów; przewidzianych w Rozporządzeniu o rejestracji; związki dopełnią za swych członków obowiązku zgłoszenia, w Urzędzie Przemysłowym I-ej Instancji, gdzie otrzymają potwierdzenie odbioru zgłoszenia. Przedstawiciele reprezentowanych na konferencji organizacji w ich imieniu przyjęły tę propozycję. Po dłuższej dyskusji, w toku której omawiano techniczne szczegóły wypełniania formularzy rejestracyjnych i składaniu zgłoszeń, konferencję zamknięto.

Zaznaczyć należy, iż niestosujący się do zarządzenia o rejestracji ulegną na mocy art. 126 Ustawy o Prawie Przemysłowym karze grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 14 dni.

Szacowanie gruntów na Polesiu Widzewskim

ZOSTAŁA WYZNACZONA SPECJALNA KOMISJA.

Celem oszacowania gruntów na Polesiu Widzewskim, oddanych przez Magistrat władzom kolejowym pod budowę nowej stacji towarowej i terenów kolejowych, przez kazanych wzamian miastu, powołana została do życia komisja specjalna, złożona z przedstawicieli władz państwowych oraz Gminy m. Łodzi. Do Komisji tej Magistrat, w porozumieniu z Dyrekcją Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, delegował następujących o-

bywateli: inż. L. Lubotynowicza; M. Suligowskiego, Wł. Lewickiego i F. Hannemana, w charakterze członków oraz M. Szenwica i M. Prussaka, w charakterze ich zastępców. Co się tyczy osoby superarbitra, na stanowisko to Magistrat wysunął p. inż. Lucjana Szustra, wicedyrektora Kasy Chorych m. Łodzi. Odpowiednie zawiadomienie skierowane zostało do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie.

Budowa kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstancyńskim.

FIRMY „I TYLLER” ORAZ „KATEBE” OTRZYMAŁY PRZEPROWADZENIE ROBÓT.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Dr. Wielickiego, odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym m. in. omawiano sprawy, związane z rozpoczęciem budowy kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstancyńskim.

Ponieważ jedna z firm ubiegających się o budowę mianowicie „Warszawska Spółka Budowlana” nie dopełniła w ustalonym terminie warunków wadjalnych, postanowiono zerwać nawiązane z tą firmą pertraktacje i umowy z nią nie podpisywać. Jednocześnie uchwalił Magistrat powierzyć budowę czwartego bloku kolonii mieszkaniowej firmie łódzkiej.

„I. Tyller”, która zgodziła się uprzednio na

obniżenie ceny jednostkowej budowy z 53,15 zł. do 32 zł. W ten sposób — dwa bloki kolonii budowane będą przez firmę „Krajowe Towarzystwo Budowlane” („Katebe”), zaś dwa pozostałe — przez firmę „I. Tyller”. Tej ostatniej powierzono również budowę pomieszczenia gospodarczego kosztem około zł. 4.800 — dla urzędników na Polesiu Konstancyńskim.

Tym sposobem sprawa powierzenia robót budowlanych przy kolonii mieszkaniowej została ostatecznie załatwiona i prace na Polesiu Konstancyńskim będą mogły być rozpoczęte w najbliższej przyszłości.

Dlaczego cytryna kosztuje 40 groszy.

INTERWENCJA ŁÓDZKIEGO STAROSTWA GRODZKIEGO.

Publiczność łódzka zaskoczona została faktem niespodziewanego podniesienia się ceny wszystkich świeżych owoców południowych w szczególności zaś powszechnie używanych cytryn, które podskoczyły w cenę wprost nieprawdopodobnie. Gdy jeszcze przed 10 dniami mniej więcej cytrynę można było kupić za 10—15 groszy obecnie kosztuje ona 40 groszy. W sprawie powyższej ustawicznie wpływają skargi do łódzkiego starostwa grodzkiego.

Oddział do walki z lichwą wdrożył do chodzenie, które ustaliło co następuje: Podrożenie cytryn zostało spowodowane przez zmonopolizację owocami południowymi w Łodzi, Warszawie i Krakowie, działający w porozumieniu z Wiedniem, którzy ujednolitali podniesioną blisko o 200 proc. cenę owoców w całej Polsce. Łódzkie Starostwo Grodzkie w porozumieniu z Warszawą zamierza podjąć energiczne kroki interwencyjne. (p)

Walka obywatela ziemskiego z bandytami.

PO DŁUGOTRWAŁYM WZAJEMNEM O STRZELIWANIU SIĘ UJĘTO 2 BANDYTÓW.

W dniu wczorajszym pod Koninem zostali ujęci przez policję dwaj groźni bandyci w okolicznościach nader sensacyjnych.

Właściciel majątku Góry hrabia Kwilecki siedział przy wieczerzy ze znajomym swym z Warszawy Stanisławem Jelskim, gdy nagle nadbiegł lokaj oświadczając, że na polowego pod lasem napadło 4 bandytów, którzy zastrzelili mu psa. Na wieść o tem hrabia Kwilecki uzbrojony w sztucer oraz p. Jelski z brauningiem w ręku pobiegli na miejsce wypadku. Po drodze hrabia Kwilecki wstąpił do zagrody sołtysa polecając mu obudzić chłopów by pomogli w ujęciu bandytów.

Na szosie prowadzącej do wsi Biskupia hrabia Kwilecki i p. Jelski natknęli się na bandytów, hrabia wezwał ich do zatrzymania się na co bandyci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Wówczas hrabia Kwilecki i p. Jelski padli na ziemię i zaczęli ostrzeliwać bandytów wymiana strzałów trwała kilkanaście minut. Bandyci niewątpliwie trzymali by się dłużej gdyby nie krzyki nadbiegających od strony wsi Góry chłopów uzbrojonych w kłonicę, kośy i drągi. Złoczyńcy rzucili się do ucieczki i ukryli się w kartoflach skąd od czasu do czasu strzelali z rewolwerów. Chłopi osaczyli kartoflisko bojąc się podchodzić bliżej. W międzyczasie

hrabia Kwilecki wysłał jednego z fernali konno do najbliższego posterunku policji w Wilczynie skąd niezwłocznie wyjechało do majątku Góry kilku posterunkowych z przodownikami na czele.

Zaczęło się obłężenie, policja, hrabia Kwilecki oraz p. Jelski gęsto ostrzeliwali kartoflisko; bandyci natomiast odpowiadali coraz to rzadszemi strzałami, wreszcie zagrzmiął okrzyk „poddajemy się” z zachowaniem wszelkich środków ostrożności bandytów ujęto. Przy opryskach znaleziono dwa worki naładowane garderobą, cennymi przedmiotami i pieniędzmi stanowiącemi łup pochodzący z napadu rabunkowego, dokonane

go poprzedniej nocy w Bilczynie na mieszkanie Antoniego Sikorskiego, pozostali dwaj bandyci zdołali zbiec.

Zorganizowano za nimi natychmiastowo pościg, aresztowanych w kartoflach bandytów zakuto w kajdany i przewieziono do więzienia w Koninie — jak się okazało jeden z nich był groźny bandyta Brzeziński mieszkawiec wsi Slesin, który od dłuższego czasu dokonywał na czele szajki złożonej z paru złoczyńców zuchwałych napadów na zagrody zamożniejszych włościan i sklepy w małych miasteczkach. Brzeziński ścigany był przez policję między innymi też za napad i morderstwo dokonane na osobie kupca Lewandowskiego. Drugim aresztowanym okazał się niemniej groźny opryszek Jakubowski, mający tak samo na sumieniu sporo napadów rabunkowych dokonywanych we spół z Brzezińskim.

Obława na pozostałych dwóch członków bandy trwa. (p)

Zebrak, który okazał się bogaczem.

ZNALEZIONO PRZY NIM 6.000 ZŁOTYCH W GOTÓWCE I WEKSLACH.

W dniu wczorajszym uwagę policji w Wielu zwrócił jakiś włochozga, który chodząc od domu do domu zebrak, ponieważ w miejscowej policji zebrak ten nie był znany zatrzymano go w celu wyegitimowania. Zatrzymany podał się za 34-letniego Jana Brendla, oświadczając, iż żadnych dokumentów przy sobie nie posiada, gdy jednak zamierzono ułokować go w areszcie wydobyl dowód osobisty na imię i nazwisko Antoniego Rogalskiego. Podany w dowodzie osobistym rysopis bynajmniej nie zgadzał się z wyglądem zebraka. Policjanci zrozumieli, iż mają przed sobą jakiegoś mocno tajemniczego ptaszka. Poddano go rewizji osobistej i z pośród łachmanów wydobyto 1.000 złotych w gotówce oraz 5.000 złotych w wekslach. Podany przesłuchaniu zebrak zeznał co następuje.

Właściwe jego nazwisko brzmi Rogalski na imię ma Antoni i przywędrował do Wielunia z Łodzi gdzie posiada domek na Bałutach. Od wielu lat

żyje z zebraniny, którą uprawia na prowincji udając głuchoniemego. Z uzebranych grosików zebrał uciulać sobie parę tysięcy złotych. Pozyca lu dziom pieniądze na wysoki procent i stąd pochodzą znalezione przy nim weksle.

Ze łzami w oczach zebrak, który okazał się bogaczem prosił policjantów aby oddali mu skonfiskowane weksle i pieniądze i wypuścili go na wolność proponując im dość sowitą nagrodę. Funkcjonariusze policyjni jednakże pozostali obojętni na prośby zebraka i sporządzili protokół, który jako analfabeta podpisał trzema krzyżkami osadzili go w areszcie skąd po upływie paru godzin pod eskortą przewieziony został do Łodzi i osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika; do czasu stwierdzenia tożsamości. Rogalski stanął przed sądem jako oskarżony o włochozostwo.

Z załobnej karty.

Romuald Antoniewicz student prawa Uniwersytetu Warszawskiego urodził się dnia 18. IV 1907 r. w Petersburgu; ojciec był właścicielem apteki w Petersburgu. Jako Polak i patriota powrócił do Ojczyzny w 1918 r. (ojciec) i osiedlił się początkowo w Warszawie, a następnie w Kaliszu gdzie pełnił służbę wojsk. jako oficer. W. P. w Kaliszu też rozpoczął naukę s. p. Romuald Antoniewicz w gimnazjum państwowym i zdał egzamin dojrzałości w roku 1926.

Jako dwunastoletni młodzieniec rozpoczął studia na uniwersytecie warszawskim w roku 1927, w roku 1928 podczas wakacji zachorował na gruźlicę płuc i dnia 8-VIII br. zmarł.

Przez radio.

PROGRAM NA CZWARTEK 9 SIERPNIA.

- 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikaty.
- 15.00 Komunikaty i nad program.
- 17.25 Odczyt pt. „Znaczenie masażu dla sportowca” — wygł. p. Tad. Chrapowicki.
- 18.00 Audycja literacka.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.30 Odczyt pt. „Rejestrowany zastaw rolniczy” — wygł. inż. Witold Hoyer.
- 19.55 Komunikat rolniczy.
- 20.05 Nad program i komunikaty.
- 20.15 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.
- 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.
- 22.05 Komunikaty PAT.
- 22.20 Komunikaty i nad program.
- 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wycieczka religijno - krajoznawcza

DO CZĘSTOCHOWY, KRAKOWA, WIELICZKI I KALWARJI.

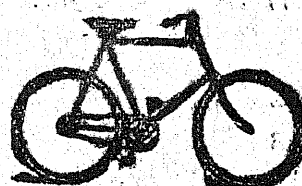
W dniu 11 sierpnia br. o godzinie 21-ej z dworca Łódź-Kaliszka pod przewodnictwem Księdza Kapelana St. Nowickiego wyruszy wycieczka religijno-krajoznawcza do Kalwarii, Zembrzydowskiej. W dniu 12 sierpnia patnicy będą na Jasnej Górze w cudownej kaplicy na Mszy Św., gdzie odbędzie się generalna Komunia Św. o godzinie 13-ej 38 w tymże dniu uczestnicy wyruszą do Krakowa.

W dniu 12-go bm. w Krakowie patnicy zwiedzą Wawel, skarbiec i wieżę Zygmunta, Muzeum etnograficzne, rynek główny, Subiennice oraz wieżę ratuszową, po południu odbędzie się wycieczka do Wieliczki. W dniu następnym uczestnicy wycieczki zwiedzać będą muzea, Muzeum Narodowe, Czartoryskich oraz dom Matejki. Po południu tegoż dnia kościoły oraz gmachy monumentalne.

W dniu 15-go sierpnia jako uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny patnicy będą na wielkim obchodzie religijnym w Kalwarii-Zembrzydowskiej.

W dniu 16-go sierpnia o godzinie 6.50 pielgrzymka powraca do Łodzi na Dworzec Łódź-Kaliszka.

Ze względu na bardzo wielką ilość zgłaszających się na pielgrzymkę Komitet powiadamia, że od dnia 7-go sierpnia wstrzymał zapisy uczestników na Kalwarię-Zembrzydowską.



Na dogodnych warunkach
Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz czyste najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórku
Przyjmujemy wszelkie reperacje
oraz lakierowania — 0g

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa

Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymieni Notariusze, w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Pokoju: w Piotrkowie, Łasku, Łodzi, Brzezinach, Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

2175—

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaleg- łości w ratach		Suma nie- umorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia;
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
Bałuty-nowe:										
1630	Łagiewnicka	406	10	2130	10	3375	337	50	Kokczyński Feliks	12 listopada 1928 r
16150	Zgierska	880	80	5774	93	9150	915	—	" "	12 " "
16408	Pieprzowa	438	20	3266	11	5175	517	50	" "	12 " "
16408	Krótko	264	46	1704	07	2700	270	—	Piaszczyński Wład.	13 " "
16815	Krótko - Franciszkań.	640	50	3360	07	5325	532	50	" "	13 " "
16430	Aleksandrowska	7386	96	29111	32	46125	4612	50	" "	13 " "
16818	Łagiewnicka i Spac.	441	56	2698	11	4275	427	50	Zarski Seweryn	14 " "
1697	Sikawska	481	29	3471	47	5025	502	50	" "	14 " "
1676	Pieprzowa	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
1677	"	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
Radogoszcz:										
10398	Łagiewnicka	347	08	2698	12	4275	427	50	Piaszczyński Wład.	16 " "
10398	Chopina	283	64	1704	08	2700	270	—	" "	16 " "
10390	Dolna	372	10	2603	45	4125	412	50	Kokczyński Feliks	15 " "
Pabjanice:										
455	Konstantynowska	848	21	4070	85	6450	645	—	Rakowiecki Bronisł.	12 " "
691	"	954	23	4496	86	7125	712	50	" "	12 " "
563	Bez nazwy	183	44	1230	72	1950	195	—	" "	12 " "
657	Kilińskiego	898	26	4023	51	6375	637	50	" "	13 " "
629	Warszawska	2891	24	29970	22	45375	4537	50	" "	13 " "
36	Zamkowa	1687	89	10650	47	16875	1687	50	" "	13 " "
Zgierz:										
141	Berka Joselewicza	3682	53	20685	59	32775	3277	50	Ierzewski Władysł.	20 " "
Konstantynów-Łódź										
65	Lipowa	558	92	2430	08	3375	337	50	Łada Julian	21 " "
Łask:										
196	Rynek	143	70	994	04	1575	157	50	Rakowiecki Bronisł.	22 " "
Brzeziny:										
182	Sienkiewicza	440	40	2887	46	4575	457	50	Chorzelski Alfred	23 " "
243	Stare Miasto	533	26	2698	12	4875	487	50	" "	23 " "
87	Stare Miasto	1028	85	5396	25	8550	855	—	" "	26 " "
50	Sienkiewicza	1140	98	7952	36	12600	1260	—	" "	26 " "
89	Staszewska	747	10	5159	55	8475	847	50	" "	27 " "
779	Sienkiewicza	1965	94	14076	49	17550	1755	—	" "	27 " "

ZYCIE SPORTOWE

Sukcesy polskich mięśni i mózgu. Dotychczasowy bilans zdobyczy na Olimpiadzie w Amsterdamie.

Dotychczasowy bilans polskich wyników w Amsterdamie przedstawia się następująco:

Lekka atletyka: 400 mtr — Weiss 50.8, Biniakowski 50.6, Kostrzewski 52.2. Zuber 52.4, 800 m — Malanowski 1:58.8, 1500 m — Forys 4:11.5, Jaworski 4:14. 110 m płotki — Trojancowski 16, 400 m płotki Kostrzewski 55.9 i 57 sek (w półfinale), 4x400 m — 3:24.2, skok w dal — Nowak 676 cm, dysk — Baran 41.87, dysk kobiecy — 1) Konopacka 39.62 (r. św.) i 8) Kobielska 32.72, 800 m kobiet — Tabacka 2:33 i Kilosówna 2:28 i ósme miejsce w finale (2:29), dziesięciobój — Cejzik 19-te miejsce.

Wioślarstwo: W czwórkach Polska bije Japonię i Francję, kwalifikując się do półfinału, w ósemkach Polska bije Holandję, lecz przegrywa z Anglią.

Zapasy: Ganzera przegrywa z Leuchtem i Szabo. Mazurek przegrywa z Meierem i Steinigiem, Błaszczycza przegrywa z Taya-rem i Sperlingiem, lecz zwycięża Perlelara i Petersona. Gałuszka przegrywa z Hansenem i Riegerem. Cieniewski nie startuje.

Kolarstwo: Lange zajmuje 6-te miejsce na 100 mtr. (1:18). Koszutski w sprintach przegrywa z Masenhovem, lecz bije Donella, Malvasiera, Cossensa i Knabenhaus (czas 12:2), a w ćwierćfinale przegrywa z Falk Hansenem. Tandem Podgórski — Turowski przegrywa z tandemem niemieckim. W bie-

gu drużynowym Polska bije Belgię, lecz przegrywa w ćwierćfinale z Holandją.

Żeglarstwo: Krzyżanowski zajmuje 8-me miejsce w przedbiegu.

Pięciobój nowoczesny: 12) Małyszko, 26) Szeletowski, 34) Koprowski.

Konkurs sztuki: Wierzyński pierwsze

miejsce w poezji, a Skoczylas trzecie miejsce w y sunkach.

Szachy: Przepiórka drugie w konkurencji indywidualnej, a Polska trzecie w konkurencji drużynowej.

Szermierka na florecy: Segda, dwie po-
rażki i jedno zwycięstwo.

Halina Konopacka i jej rekordy.

RYWALIZACJA MIĘDZY POLSKĄ REKORDZISTKĄ A NIEMKĄ REUTER.

Polska rekordzistka światowa i olimpijska Halina Konopacka liczy obecnie lat 28 i będąc w pełni rozwoju swych sił i uzdolnień sportowych ma przed sobą świetną przyszłość.

Pierwsze swe kroki na terenie sportowym stawiała Konopacka na boiskach warszawskich i w miarę jej treningu zaczęły padać jej rekordy w rzutach dyskiem 33.40—34.90 metrów.

Już jako rekordzistka świata jedzie Konopacka na wszechświatowe igrzyska kobiece w Göteborgu w lecie 1926 roku. Jest znów bezkonkurencyjna, znów jest na pierwszym miejscu w rzucie dyskiem i znów bije rekord światowy rzutem 37 m. 71 cm. Zwra-
cając uwagę na huraganowy wiatr, który zniósł dysk o wiele dalej niż normalnie. Rekord

ca na siebie powszechną uwagę do tego stopnia, że zdobywa dodatkową nagrodę za najlepszy wynik osiągnięty na igrzyskach. Lecz okazuje się, że rekord naszej mistrzyni nie może być zatwierdzony przez międzynarodową federację kobiecą, gdyż organizatorzy, dają jej przez niedbalstwo nieprzepisowy dysk. A tymczasem Niemcy, którzy — jak zwykle — windowali swe rekordy w możliwy i niemożliwy sposób — zgłaszają rekord Niemki po usilnych targach jest zatwierdzony i sformalnie, lecz tylko formalnie po raz pierwszy mistrzyni nasza znajduje swą zwyciężczynię.

Lecz dalszy bieg wypadków jasno wskazuje na to, że rekordzistka nasza jest nie do pokonania. Reklamowana Niemka nigdy już w życiu nie osiąga 38 metrów, zaś Konopacka w rok później na międzynarodowym pięcioboju drużynowym w Warszawie bije znów rekord światowy rzutem 39 mtr. 18 cm.

Jeszcze krok i jesteśmy w Amsterdamie. Znów nowy rekord światowy (39 m. 62 cm.), który jest zarazem pierwszym rekordem Olimpijskim w rzucie dyskiem dla państwa polski po raz pierwszy na środkowym maszcie olimpijskim, tysiące depeesz gratulacyjnych, pozdrowienia od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, setki fotografii w prasie całego świata. A Niemka Reuter skromnie plasuje się na czwartym miejscu rzutem 33 mtr. 86 cm.

Międzynarodowe regaty wioślarskie.

ODBEDA SIĘ W R. 1929 W POLSCE.

W Amsterdamie na kongresie Międzynarodowym Związku Wioślarskiego Węgry zrzekły się organizacji mistrzostwa Europy na rok 1929. Wobec tego Polska postawiła wniosek o przekazanie jej organizacji tych zawodów. Wniosek powyższy został przyjęty, przy czem ustalono, że regaty odbędą się na torze Brdy ujścia pod Bydgoszczą na dystansie 1700 m. Na wniosek polski utworzo-

ne zostało nowe stanowisko II. wiceprezesa Międzynar. Związku Wioślarskiego. Został nim wiceprezes Pol. Tow. Wioślarskiego inż. Alfred Loth.

Trzeci wniosek polski, aby zmiana przepisów regatowych mogła następować tylko raz na cztery lata (w roku poolimpijskim), został również przyjęty. Jest to poważny sukces Polski na międzynarodowym terenie.

HALL CAINE

48)

Więźniowie № 25.

I ten wybuch został przyjęty milczeniem. Wtedy nie wiedząc co począć wśród łkań spazmatycznych jęła zapewniać raz po raz, że wyznała mu całą prawdę, a jeśli ją poprzednio zataiła, to tylko dlatego by jej mu zaoszczędzić zbyt ciężkiej przykrości.

— Bo powiedz — łkała poco byłabym wychodziła za ciebie, gdyby kochała jego?

Wtedy po raz pierwszy podniósł głowę i odpowiedział:

— Dla zaspokojenia swej dumy, tej fatalnej dumy, która była twym przekleństwem jeszcze za czasów dzieciństwa. Wtedy nie miałam dobrze, jak wyjeżdżałaś do Londynu, by nosić wspaniałe kapelusze i jeździć ka-

retą księżny. Sądziłem że dorósłszy, pozbyłaś się tej wady. ale się pomyliłem. To ta dumna przekłeta pchnęła cię do tego, co się stało; i siebie tylko winieniem obwinać, że się tak głupio ludziłem.

Gdy przykre te słowa wypowiedział był z gniewem, instynktem kobiecym byłaby odgadła, że ją jeszcze kocha i walczy tylko z urazą. I byłaby mu się rzuciła do nóg, błagając o przebaczenie. Ale on powiedział to wszystko spokojnie, oziębłe, tonem wyniosłości — obojętnym, z którego łącznie poznała, że w sercu jego zamarło wszelkie uczucie miłości. Więc do żywego zraniona krzyknęła:

— Sądziś, że porzuciłam Jazona, ponieważ był ubogi, a do ciebie przyszłam dla twoich bogactw? To fałsz, potwarz ohydna, kłamstwo! Ty wiesz o tem... A jeśli nie

wiesz, to tem gorzej!

— Mylisz się, Greebo, sądząc, że jestem bogaty. Mogło się tylko tak wydawać twej dumie, gdy dla niej porzucałaś tego biednego chłopca.

— Powtarzam ci, kłamstwo, fałsz! krzyczała. — Kochałabym cię chociażbyś nie miał dachu nad głową. A ty mi możesz mówić coś podobnego! Ty, ty, który powinienbyś mnie znać najlepiej... Jak śmiesz! jak śmiesz! i nie panując nad uniesieniem, złożoną pięść uderzyła go w pierś.

Ten jej gniew, bardziej niż prośby i zaklęcia byłby mógł rozwiązać jego podejrzenia, ale zanim Złotowłosa zdołał zebrać myśli, ona, przerażona swym uczynkiem, znów rzuciła się na kolana, łkając.

(D. a. n.)

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIENIE CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Półmorska 86.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Becia Kędzierscy, Kilińskiego 94.

Wróblewski, Radwańska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyreńska, Wólczańska 261.

Nr. 99

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokoła 5.

MAGAZYN OBUWIA.

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliński, Odyńska 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezierski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁAD ROWEROWY:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD

ELEKTROTECHNICZNY:

J. Cybart, Gdańska 135.

MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piętczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

T E C Z A

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Przez dużego zasobu pięknie w rotograturze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TECZA” wkładkę wielobarwną.

„TECZA” drukuje stale nowe i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi dział: „Wśród książek i czasopism”, „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TECZA” jest zatem najmiłą, najpopularniejszą lekturą powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tecz” wykonał artystyczną teczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po nury okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 14. —, półrocznie zł. 26. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 1.40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE z PRAWAMI PAŃSTWOWYMI

Heleny Cholewickiej Piotrkowska 120.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia r.b. o godz. 11. Początek roku szk. 1 września. Zapisy do 14 lipca między 9-tą a 2-ą i od 1 sierpnia między 10-tą a 2-ą.

Córki urzędników państwowych oraz kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Pensjonat Miłobędzkich obok uzdrowiska Miłowody

poczta Oborniki. Warunki idealne, lasy, rzeka, kuchnia zdrowa, obfita. Telefon Oborniki 111

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 93-61 1595-0

Wózki dziecięce tanio do nabycia Wiadomość Konstancjowska 43 m. 2 5542-1

Na wypłatę!

Obuwie Manufakturę Galanterię Jedwab Firanki PIOTRKOWSKA Nr. 37 (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotów. Ubiory.

Łasja! Dwa łóżka brzożowe ciemne prawie nowe do sprzedania bardzo tanio Karolewska 48 m. 8 3480-3

Sklep spożywczy z jednym mieszkaniem do sprzedania wiadomość Konstancjowska 25 I piętro Weinberg 3526-6

Działki leśne

leśnikowe są do sprzedania pod Podgórskimi. Cena metra kwadr 40 gr. Hektar 4000 zł. Wiadomość: Łódź ul. Narutowicza 45 m. 14 od godziny 5-7 popołudniu 3538-2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy domowe także jest mieszkanie wolne ul. Suwalska Nr. 33 m. 7 front I p. godz. 8-10 rano i 5-8 wieczór 3337-3

Posady i prace

Monterszy ogrzewań centralnych i rurokładania poszukuje się wiadomość inż. J. H. B. Teape ul. Koparnika 40 3460-3

Potrzebny młody człowiek do praktyki biurowej znający język polski i niemiecki Oferty R.K. 3522-3

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszele i drobiazgi Szosa Pabjanicka Nr. 54 naprzeciw „Wenecji” 3516-3

Potrzebny chłopiec starszy do składki mebli Piotrkowska 116 I piętro 2

ŚLUSZKA STARSZA z doświadczeniem poszukuje się do samotnego pana, 3 pokoje z kuchnią Oferty pod „B. M. 304” do Adm. 3526-3

Potrzebny sługa umiający czytać i pisać Perla i Pomorski Piotrkowska 69 3552-1

Potrzebny eseladnik zdolny meblowy podreżany Radogosska Cereckiego 9 3553-5

Potrzebna ekspedientka do sklepu wędlin Berezinska 36 Ruciszach 3550-2

Potrzebny praktykant do zakładu ślusarskiego Andrzeja 24 546-1

Chłopcy którzy mają chęć nauki czuć się ślusarzami mogą się zgłosić do ślusarza Łukowa 22 3524-3

Ślusarz skromnych wymagań po trzebnia na wieś. Zgłoszenia Piotrkowska 109, mieszkania 5 front II p. 2249-3

Ogrodnik z 20 letnią praktyką pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady od 1 października Wymagania skromne Oferty pod „Ogrodnik” do Rozwoju 3330-2

Lokale i mieszkania.

Przyjmę na mieszkanie samotną osobę poważną z lepszej rodziny do samotnej Hrabowskiej 8 m. 1 3300-3

Zamienię 2 pokoje i kuchnię z wygodami Południowa 4 Al. na 3 pokoje w południowej części miasta, parter lub I piętro 3520-3

Przyjmę na mieszkanie Al. Kosciuszki 11 m. 7 front. 3528-2

O wynajęcie jedno, dwa i trzy pokoje oraz sklep dusy z mieszkaniami nadających się na każdy interes handlowy na ulicy Kaliskiej 10 przy Nowo Zarszawskiej 5530-2

Zagubione dokumenty

Beck Edward zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi 3484-3

Opic Karol zagubił legitymację zapomogową Nr. 1346 3539-3

Różne.

Chiromant w podróży przy ul. Narutowicza 31 m. 8 a p. Flak, wróży z dłoni analizuje charakter i udziela panom i panom porad i wywiadów Konsultacja 10 zł. na zasadzie wiedzy 20 zł. 3534-2

Zagubiono w niedziele 5 km. w tramwaju zgierskim portfel w którym znajdowały się pieniądze w wysokości 80 zł. paszport miejscowy i karta Funduszu Bezrobocia Łaskawego analizuję proszę o zatrzymanie pieniędzy i zwrot dokumentów na ul. Targowa 33 prawa oficyna II p. m. 35 do pana Sylwestra Michalskiego 3544-3

CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. 50 gr. najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronka przed tekstem w tekście podzielona na 3 kolumny, zwyczajna na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50-procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1 września 1928 r. Adres w poradniku „Rozwoju” — 35-2.

Redaktor: N. Kozłowski i Wydawca: Inż. Tadeusz Czajkowski. W drukarni T. Czajkowskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.